

SIEDEM – TEAM X

Patrzę na mnie typy, gdy podjeżdżam w nowym Lambo
Natsu bad bitch, Natsu wygląda jak Kendall
Natsu boss bitch, tak jak Barack Obama
Nie masz teamu, nie masz stylu, no a Natsu oba ma
Jestem Natsu, jestem bad bitch, nie mam czasu na to, żeby
Gadać z tobą bez potrzeby, a twój chłopak patrzy kiedy
Ja wychodzę z toalety, na sobie mam tylko skiety,
Natsu naciska przyciski, moi ludzie to rakiety

Czaro, Czaro to nie twoja liga NBA,
Liczby moich wsadów nie pobije nawet LeBron James
Takich jak ty zjadam na śniadanie, tak jak 7Days,
W siedem dni siedem fur, w każdej furze siedem miejsc
Team X to wilki, znów widzę szpilki,
Za Czarem oglądają nawet MILF-y się
Wróciłem z siłki, ty masz urodzinki,
Wiesz co będziemy robić razem cały dzień

Jestem Monia, mów mi Monia Lisa
Dzieło sztuki, które chcesz polizać
Słucham Żaby, albo słucham Kiza,
Taka Ameryka, że pytają gdzie ta wiza
Na mieście wołają na mnie rich bitch,
Wszystkie drzwi otwierają dla Moniczki
Cała na czerwono, La Casa del Papel,
I wszystko się zgadza, bo cały team robi papier

Hahahahahahaha, już nie Team XD, to Team X 2
Gdzie ta cała wasza straszna agencja,
Bo mamy wielką willę, a wy domek z kart
Wiesz kto tworzy trendy? Aha, wiesz kto ma te wersy?
Karol Pieszko I, i jestem jedyny,
Więc nie będzie już następnych

Oh, really, ostra tak jak chilli,
Pati to bad bitch, Pati w wielkiej willi

Studentka Koźmiński, a mnie nie nauczyli
Tego jak się robi sos, wait, oh, really, really?
Bardziej fioletowa niż Alissa Violet,
Kiedyś Disney Channel, teraz tylko Team X, skarbie
Oni cisną dramę, Pati bizneswoman, bitch please,
Jestem trendsetterką, ty idziesz za tłumem

Najstarszy w stadzie, Papa Smerf,
Nie rusza mnie nawet Gargamel
Nie mam czasu na rymy, bo lubię bawić się,
One mówią mi „daddy”, bo lubią bawić się
Poszło, granat, bo to wybuchu mocno,
Słucha tego Wawa, słucha nawet siksa z Tokio
Sheo rockstar, Team X to rodzina,
Jeśli chcesz to przeżyć, to ziom z nami nie zaczynaj

Jeśli chcesz to przeżyć, to ziom z nami nie zaczynaj,
Nie mam żadnych ksyw, sweet bitch, jak landryna
Jedzie limuzyna, nie Eluwina, to wielki finał,
Lecę po tym beacie jak dziewczyna Alladyna, hej
Ej, wiesz, że robimy to daily? Siedem samochodów,
Tak jak Szybcy i wściekli
Mamy nowe torebki,
W wolnym czasie z moimi bitches liczymy setki

Wow, Leksiu, nie Lexy, wjeżdżam na grubo,
Kopara i befsztyk, yeah
Wow, nie mieszczę się w Lambo, to jeżdżę koparką,
Ty wisisz mi sianko, yeah
Wow, jadę po beacie jak Biggie na szczycie,
Lubię jeść sowicie, yeah
Wow, największy w rodzinie, nikt z was już nie zginie,
Jak w poprzednim teamie, yeah, wow



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych